

Słowa Życia - Maj 2020

[Gen3 \(młodość\)](#)[Gen4 \(dzieci\)](#)[do druku](#)Słowa Życia także na stronie: slowozycia.net**„Wy już jesteście czyżbyście dzięki słowu, które wypowiedziałem do was”.**

Po ostatniej wieczerzy Jezus wraz z Apostołami wyszedł z Wieczernika i udał się w kierunku Góry Oliwnej. Był z Nim Jedenastu uczniów. Judasz Iskariota wyszedł wcześniej i wkrótce zdradzi Jezusa. Jest to moment dramatyczny, ale i podniosły. Jezus wygłasza długie mowy poegnalne, wypowiadając najważniejsze słowa, które należy zapamiętać. Jego uczniowie są Żydami, znają więc Pisma. Dlatego Jezus przywołuje symbol bliski im i dobrze znany: winorośl, która w Żywiłkach jest obrazem narodu żydowskiego, o którą Bóg się troszczy i którą jak rolnik troskliwie uprawia. Tutaj jednak Jezus mówi o sobie samym (por. J 15,1-2) jako o krzewie winnym, który życiodajne soki miłoci Ojca przekazuje swoim uczniom. Oni zaś mają troszczyć się przede wszystkim o to, aby być zjednoczonymi z Nim.

„Wy już jesteście czyżbyście dzięki słowu, które wypowiedziałem do was”.

Aby trwać w jedności z Jezusem trzeba przyjąć Jego Słowo. To Ono pozwala Bogu wniknąć w nasze serce, by uczynił je „czystym”, czyli wolnym od egoizmu, zdolnym do przynoszenia obfitych i wspaniałych owoców. Ojciec nas kocha i wie lepiej niż my, co może nas uwolnić od zbędnego balastu naszych przywiłaz, negatywnych ocen, gorzkiego szukania korzyści, od iluzji, że mamy pod kontrolą wszystko i wszystkich. Może się zdarzyć, że w naszych sercach mogą rodzić się nawet dobre pragnienia i zamiary, które jednak mogłyby zająć miejsce samego Boga i sprawi, że stracimy zapał do życia ewangelicznego. Dlatego Ojciec wkracza w nasze życie poprzez różne okoliczności, dopuszczając również trudne doświadczenia, za którymi zawsze kryje się Jego pełne miłoci spojrzenie. A dojrzałym owocem, który Ewangelia obiecuje tym, którzy pozwalają się ogołocić miłoci Bożej, jest pełnia radości (por. J 15, 11). Jest to radość szczególna, która rozkwita nawet pośród żez, przepełnia serce i rozlewa się na otoczenie. Jest ona jakimś przedsmakiem zmartwychwstania.

„Wy już jesteście czyżbyście dzięki słowu, które wypowiedziałem do was”.

Słowo wcielone w życie pozwala nam zostawić siebie, by z miłoci wychodzić ku braciom, zaczynając od najbliższych: w naszych miastach, w rodzinie, w każdym środowisku. To przyjazne nastawienie tworzy się dobrych relacji, koncentruje się na realizacji przykazania miłoci wzajemnej i buduje braterstwo.

Chiara Lubich, rozważając to zdanie z Ewangelii św. Jana, napisała: „Jak żyć, aby zasłużyć

na tak? pochwa?? Jezusa? Wprowadzaj?c w ?ycie ka?de S?owo Bo?e, karmi?c si? nim chwila po chwili, czyni?c z naszej egzystencji dzie?o nieustannej reewangelizacji. To wszystko w tym celu, aby mie? te same my?li i pragnienia jak Jezus, aby On móg? na nowo ?y? w ?wiecie i ukazywa? spo?ecze?stwu, cz?sto uwik?anemu w z?o i grzech, bosk? czysto??, jasno??, któr? daje Ewangelia. W tym miesi?cu, je?li to b?dzie mo?liwe (tzn. je?li równie? inni podziel? nasze pragnienie), postarajmy si? ?y? szczególnie tym s?owem, które mówi o przykazaniu mi?o?ci wzajemnej. Dla Ewangelisty Jana, bowiem (...) istnieje bliski zwi?zek mi?dzy S?owem Chrystusa a nowym przykazaniem. Wed?ug niego, to w mi?o?ci wzajemnej ?yje si? S?owem i [do?wiadcza] jego efektów: oczyszczenia, ?wi?to?ci, doskona?o?ci, darów, blisko?ci Boga. Cz?owiek samotny nie jest w stanie przez d?u?szy czas opiera? si? atakom ?wiata, podczas gdy we wzajemnej mi?o?ci znajduje zdrowe ?rodowisko, które jest w stanie chroni? jego autentyczne ?ycie chrze?cija?skie”[\[1\]](#).

Letizia Magri

[\[1\]](#) Chiara Lubich, Słowo Życia, Maj 1982 r.